

**PROTOKÓŁ Nr XXIV/2008**  
**z sesji Rady Powiatu w Ostródzie**  
**z dnia 30 września 2008r.**

Obrady rozpoczęto o godz. 11.10, zakończono o godz. 15.53.  
Podjęto uchwały od Nr XXIV/113/2008 do Nr XXIV/118/2008.

W sesji uczestniczyło 21 radnych, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Bogdan Purzycki otworzył XXIV sesję Rady Powiatu w Ostródzie, powitał radnych, pracowników Starostwa, zaproszonych i przybyłych gości oraz na podstawie listy obecności stwierdził quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Powiatu.

W sesji uczestniczyli:

- Leokadia Szablowska Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Szyldaku
- Anna Monist Sekretarz Powiatowej Społecznej Rady do Spraw Osób Niepełnosprawnych
- Dominik Tarnowski Starosta Mrągowski
- Marek Karp Przewodniczący rady Nadzorczej PZOZ w Ostródzie SA
- Sławomir Ogórek Prezes Zarządu PZOZ w Ostródzie SA
- Beata Kropiwnicka Członek Rady Nadzorczej PZOZ w Ostródzie SA
- Janusz Chełchowski Członek Rady Nadzorczej PZOZ w Ostródzie SA
- Krzysztof Sawicki Członek Zarządu PZOZ w Ostródzie SA.

Na sekretarza obrad Przewodniczący powołał radnego Bogusława Fijasa.

Porządek obrad brzmiał następująco:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
2. Uroczyste wręczenie medalu „190 lat Powiatu Mrągowskiego” Staroście Ostródzkiemu.
3. Informacja na temat działalności Powiatowej Społecznej Rady do Spraw osób Niepełnosprawnych.
4. Informacja na temat działalności Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ostródzie SA.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2008 rok.
6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na likwidację Domu Pomocy Społecznej w Szyldaku oraz zlecenia zadania z zakresu pomocy społecznej.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały określającej zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, na realizację których przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2008 roku.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umów dzierżaw i umowy najmu nieruchomości.
10. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych

Powiatu Ostródzkiego oraz uzgodnienia w tych jednostkach wartości jednego punktu w złotych.

11. Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami i z realizacji uchwał Rady.
12. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
13. Sprawy różne.

Uwag do porządku obrad nie zgłoszono.

Pierwszym punktem porządku obrad było przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

W chwili głosowania na sali obecnych było 19 radnych.

Rada, 17 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”, przyjęła protokół z poprzedniej XXIII sesji Rady Powiatu.

Radny Bogusław Fijas przypomniał, że na ostatniej sesji pytał o mikrofony, które do niedawna były dostępne i można było korzystać z nich na miejscu, a teraz trzeba, zabierając głos, iść do mównicy. Radni w ten sposób mają ograniczony dostęp do mikrofonów. Prosił przewodniczącego o ustosunkowanie do wniosku złożonego na poprzedniej sesji.

Przewodniczący odpowiedział, że radni mają pełny dostęp do mównicy.

Drugim punktem porządku obrad było uroczyste wręczenie medalu „190 lat Powiatu Mrągowskiego”.

Starosta Mrągowski Dominik Tarnowski wręczył Staroście Ostródzkiemu Włodzimierzowi Brodiukowi pamiątkowy medal „190 lat Powiatu Mrągowskiego”, którym Starosta wyróżnia osoby o wybitnych zasługach na rzecz Powiatu Mrągowskiego i idei samorządu powiatowego. Medale trafiają do osób zasłużonych nie tylko dla Powiatu Mrągowskiego, ale także tych, które przyczyniły się do powstania polskiej samorządnej oraz tych, które przyczyniają się do krzewienia idei samorządności powiatowej.

Medal został wybity z okazji 190 letniej rocznicy powstania Powiatu Mrągowskiego.

Starosta Włodzimierz Brodiuk podziękował za medal i powiedział, że to nie on otrzymał ten medal, ale otrzymał go Powiat Ostródzki.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że jest zażenowany tym, co się przed chwilą stało. Zdaniem radnego, jeśli Starosta Brodiuk zasłużył się czymś dla Powiatu Mrągowskiego, to wypadałoby, żeby medal został wręczony mu w Mrągowie, aby mieszkańcy dowiedzieli się, jakiego mają zasłużonego samorządowca. Jeśli chodzi o krzewienie idei samorządowej, to radny podał dwa przykłady, jak się w naszym powiecie traktuje ideę samorządową, tj. zabiera się mikrofony oraz nie zwołuje sesji na wnioski radnych z opozycji.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja na temat działalności Powiatowej Społecznej Rady do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Informację przedstawiła Pani Anna Monist Sekretarz Powiatowej Społecznej Rady do Spraw Osób Niepełnosprawnych i stanowi ona załącznik Nr 2 do protokołu.

Informacja na temat działalności Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ostródzie SA była następnym punktem porządku obrad.

Starosta Włodzimierz Brodiuk przedstawił nowego członka Rady Nadzorczej, powołanego na miejsce Pana Zbigniewa Ziobrowskiego, który złożył rezygnację z pełnienia tej funkcji. Starosta poinformował, że Pan Janusz Chełchowski uzyskał tytuł magistra inżyniera budownictwa na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej i ukończył podyplomowe studium menadżerskie w Gdańskiej Fundacji Kształcenia Menadżerów. Uzyskał również tytuł zawodowego licencjonowanego zarządcy nieruchomości, stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu o specjalizacji – efektywność ekonomiczna procesów inwestycyjnych w służbie zdrowia. Posiada certyfikat bezpieczeństwa o klauzuli tajne, jak również zgodę ministra MSWiA na otwarcie przewodu habilitacyjnego na temat „Model procesu restrukturyzacji resortowej służby zdrowia MSWiA”. Z dniem otrzymania zgody podjął funkcję konsultanta Ministra MSWiA do spraw reformy resortowej służby zdrowia. Jeśli chodzi o przebieg pracy zawodowej, to nowy członek rady nadzorczej jest adiunktem Wyższej szkoły Policji w Szczytnie, adiunktem Wyższej Szkoły Zawodowej „Wszechnica Warmińska” w Lidzbarku Warmińskim, dyrektorem ZOZ MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie. Do 2007 roku prowadził zajęcia dydaktyczne na UWM w Olsztynie oraz w Olsztyńskiej Szkole Wyższej. We wcześniejszych latach pełnił funkcję prezesa Zarządu Holdingu Warmińskie Przedsiębiorstwo Budowlane SA w Olsztynie oraz zastępcy dyrektora ds ekonomiczno-administracyjnych ZZOZ Zarządu Służby Zdrowia MSWiA w Olsztynie. Starosta przypomniał, że przewodniczącym rady nadzorczej jest pan Marek Karp – zastępca dyrektora ds administracyjno-finansowych w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, natomiast drugim członkiem – Pani Beata Kropiwnicka, główna księgowa w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. „Uważam, że na dzień dzisiejszy, z ich kompetencjami dotyczącymi spraw medycznych, jest to najlepsza rada nadzorcza w kraju.

Przewodniczący Rady Nadzorczej PZOZ w Ostródzie SA Marek Karp poinformował, że na skutek złożenia rezygnacji, Pan Tomasz Kubis nie jest już prezesem zarządu spółki, w wyniku czego został ogłoszony konkurs na stanowisko prezesa zarządu spółki. Do konkursu wpłynęło 9 ofert, z których dwie zostały odrzucone z przyczyn formalnych. Na skutek rozmów rady nadzorczej z 7 kandydatami na to stanowisko, zostały wyłonione 3 osoby, ale nie uzyskały one aprobaty rady nadzorczej do pełnienia tej funkcji. Rada podjęła decyzję o zakończeniu postępowania bez rozstrzygnięcia. Po tym fakcie wpłynęła aplikacja Pana Sławomira Ogórka, który wyraził chęć i zainteresowanie do prowadzenia tego podmiotu. Po rozmowie z kandydatem, rada nadzorcza jednomyślnie podjęła uchwałę o powołaniu pana Sławomira Ogórka na stanowisko prezesa zarządu naszej spółki. Została z nim zawarta umowa na czas określony 5-letni na zasadach finansowych zbliżonych, jeśli nie takich samych, jak z poprzednikami. Przewodniczący poinformował, że Pan Ogórek ukończył Śląską Akademię Medyczną i jest lekarzem, następnie podyplomowe studia z zakresu zarządzania jednostkami ochrony zdrowia na SGH

oraz podyplomowe studia z zakresu zarządzania finansami przedsiębiorstwa. Jest kilkunastoletnim kierownikiem zakładu opieki zdrowotnej, czyli o podobnej specyfice jak szpital ostródzki. Od kilku lat prowadzi szpital o specyfice psychiatrycznej w Olsztynie. Jest mieszkańcem Olsztyna. Wynik finansowy spółki po 8 miesiącach tego roku wynosi 810 000 zł zysku netto. Jest to rok, w którym spółka po raz pierwszy nie wyciągnęła ręki po pożyczkę do powiatu i samodzielnie poradziła sobie z sytuacją finansową. Powiedział, że spółka inwestuje, są poczynione zakupy inwestycyjne oraz rozpoczęta została inwestycja budowlana, o czym w szczegółach opowie prezes.

Prezes Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ostródzie SA Sławomir Ogórek poinformował, że w prezentacji przedstawi problemy spółki i zarys strategii, którą ma nadzieję realizować przy wsparciu Zarządu Powiatu, Rady Powiatu i Rady Nadzorczej PZOZ. Prezentacja będzie w części wstępnej pokazaniem stanu posiadania i największych problemów, które udało mu się zidentyfikować w przeciągu 2 miesięcy i już pierwszych prób wskazania dróg wyjścia z tych problemów oraz ewentualnie dalszego rozwoju.

Prezentacja stanowi załącznik Nr 3 do protokołu.

Po prezentacji przewodniczący otworzył dyskusję w tym temacie.

Radny Bogusław Fijas zapytał, czy ta inwestycja jest powiatowa, spółki czy firmy z zewnątrz.

Prezes Sławomir Ogórek odpowiedział, że I etap, czyli stacja dializ, jest realizowana przez firmę Fresenius na podstawie umowy ze spółką. 40% tego budynku natychmiast będzie do naszej dyspozycji, tj. 300m<sup>2</sup> w łączniku. Firma buduje 800m<sup>2</sup>, bo taka jest powierzchnia całości, 500m<sup>2</sup> ma firma do własnego użytku na stworzenie stacji dializ na 15 łóżek, natomiast 300m<sup>2</sup> jest do naszej dyspozycji na działalność, jaką uznamy za najważniejszą. Tą część 500m<sup>2</sup> firma dzierżawi na 20 lat w zamian za wyłożenie własnych pieniędzy i wybudowania całego pawilonu parterowego. W zamian za to mają gwarancję, że w tej części sześćdziesięcioprocentowej będą funkcjonować. Część inwestycji robimy wspólnie. Druga sprawa, to zobowiązanie Freseniusa jest takie, że wszystko co potrzebne do obsługi stacji dializ będą kupowali u nas: posiłki dla pacjentów, sterylizacja. Pacjenci dializowani będą u nas hospitalizowani, czyli zapewnią nam także pacjentów. Prestiż szpitala wzrośnie dzięki zapewnieniu mieszkańcom nowej wysokospecjalistycznej usługi. Kolejna rzecz wspólna z firmą, to zakup agregatora prądotwórczego, ponieważ szpital nie spełnia wymogów dotyczących zapewnienia źródła prądu w wypadku awarii elektrycznej. Będziemy wspólnie finansować zakup nowoczesnego agregatu, spełniającego wymogi. Prezes dziwił się, że szpital posiada tylko stary niewydolny agregat, zwłaszcza, że po słynnej powodzi w 1997r. Ministerstwo Zdrowia nakazało wszystkim szpitalom rozwiązanie problemu dotyczącego działań w przypadku awarii prądu. Koszty będą o jedną trzecią mniejsze niż gdyby spółka miała kupować sama. Koszt takiego agregatu, który zadowoli szpital, to 100 000 zł. Fresenius da 30 000 zł, spółka – 70 000 zł. Jeśli chodzi o inwestycję, to te dwa następne piętra będzie musiała zrealizować spółka. Wyraził nadzieję, że będzie to przy udziale środków zewnętrznych.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że byli już tacy, którzy roztaczali wizje i na tej ścianie za pomocą rzutnika pokazywali radnym pewne rzeczy. W interesie prezesa

byłoby rozpocząć od bilansu zamknięcia i otwarcia, bo być może byłoby mu łatwiej. Radni z tej prezentacji dowiedzieli się o potrzebach, o których już dawno wiedzieli. Wracamy do punktu wyjścia, bo taką dyskusję radni przeprowadzali już na początku ubiegłego roku. Pan Karp też na tej ścianie pokazywał wspaniałe wyniki, wskaźniki, nadpłynność, opowiadał o konkursie na prezesa zarządu spółki i że wybrał najlepszego. Radny stwierdził, że pan prezes Ogórek jest po pani Bilińskiej czwartym prezesem i można narzekać, że podstawowe rzeczy nie zostały zrobione, jak choćby brak podstawowej instrukcji itp.. Radni chcą na bieżąco wiedzieć jaka jest sytuacja w spółce. Powiedział, że w planie pracy komisji Rady Powiatu na marzec br. został zapisany temat dotyczący funkcjonowania spółki. Nastąpiło przesunięcie terminu tego posiedzenia i w kwietniu posiedzenie o takiej tematyce miało się odbyć, jednak nie przybył na to spotkanie pan Sawicki, pełniący wówczas obowiązki prezesa. Miał w tej komisji uczestniczyć również przewodniczący rady nadzorczej pan Karp, który również nie przybył. Radni wnioskowali również o zwołanie dwóch sesji na maj i czerwiec, prosząc, aby w porządku obrad była ujęta sytuacja naszego zoz-u, niestety te sesje nie były zwoływane. Najważniejszą rzeczą w tej chwili jest centralna sterylizacja i budowa bloku z trzema salami operacyjnymi, bo tak miało być. Zrobiony był biznesplan i z powodu pana Starosty nie zostało to zrealizowane. Też była dyskusja, że spółka tej inwestycji nie udźwignie, że są potrzebne zabezpieczenia środków własnych lub zabezpieczenia na kredyt. „W związku z tym informuję, że niedługo minie rocznica od niewybudowania bloku i tak medal powinniśmy wręczyć panu Staroście, a nie 190 - lecia Powiatu Mrągowskiego.” Jeśli chodzi o wyniki finansowe i ich prawdziwość, radny stwierdził, że chciałby zobaczyć jakieś sprawozdania i żeby odbyła się jakaś komisja, bo poprzednik pana prezesa również twierdził, że jest świetna sytuacja finansowa i zyski w wysokości kilkuset tysięcy złotych, a nagle na koniec roku wyszła półmilionowa strata. Zapytał prezesa, czy nadal uczestniczy w procedurze kreatywnego księgowania, tj. księgowanie świadczeń nadlimitowych, których Narodowy Fundusz Zdrowia nie zaakceptował i faktury wracają po paru dniach. Powiedział, że to jest sprzeczne z tym, co dociera do niego, czyli ta świetna sytuacja, ponieważ kancelaria prawna spółki przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku (odwołanie od wyroku przyznającego pani Bilińskiej odszkodowanie), twierdzi, że sytuacja jest katastrofalna. Radny stwierdził, że otrzymuje niewiarygodne informacje. Najważniejszą rzeczą jest wybudowanie centralnej sterylizacji i bloku operacyjnego, co mogliśmy już mieć wybudowane, bo dyskutowaliśmy o tym w IV kwartale ubiegłego roku. To mogło już na siebie zarabiać i spłacać kredyt.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Marek Karp stwierdził, że sąd będzie w stanie ocenić, czy księgowanie w ten sposób jest kreatywne, czy nie. Powiedział, że dziwi się, że radny przy otwartym doktoracie z ekonomii, nadal nie jest w stanie tego pojąć, co to znaczy przychód i odpis aktualizacyjny. Sytuacja finansowa spółki jest cały czas stabilna. Dopóki w grę wchodzi zawirowania dotyczące odszkodowania należnego bądź nienależnego, to tak długo mogą się dziać zjawiska niepokojące dla wszystkich. Rada nadzorcza zobligowała zarząd spółki do przedstawiania sprawozdań kwartalnych w zakresie realizacji planu finansowego i planu inwestycyjnego. Te sprawozdania będą przedstawiane w okresie kwartalnym właścicielowi i będą one do dyspozycji Rady Powiatu. „Jeśli Rada będzie chciała zaprosić radę nadzorczą w trybie nadzwyczajnym, to niech to będzie decyzja merytoryczna, a nie polityczna”.

Radny Cezary Wawrzyński odpowiedział, że plan pracy komisji uchwalony w grudniu przez Radę Powiatu, w którym przewodniczący rady nadzorczej zaproszony był na posiedzenie w marcu, był decyzją merytoryczną. Jednak przewodniczący podjął decyzje polityczną i nie przyszedł na to posiedzenie.

Radny Bogusław Fijas przypomniał, że na przełomie lat 1999-2000 Szpitalny Oddział Ratunkowy w Ostródzie został otwarty przez Ministra Rysia. Wtedy jeszcze nie działała spółka, a szpital działał na innych zasadach. Ten oddział potem nie został otwarty, ale doprowadził do takich sytuacji, że dzisiaj jeszcze powiat spłaca dług za radosną twórczość poprzednich dyrektorów zoz-u. Radny stwierdził, że w sprawozdaniu z działalności Zarządu Powiatu radni otrzymali informację na temat zatwierdzenia przez zarząd wynagrodzenia prezesa spółki. Punkt drugi brzmi: „nagroda roczna w wysokości 10% zysku wypracowanego przez spółkę w danym roku obrotowym, za który przysługuje nagroda, przy czym nagroda ta nie może być większa niż równowartość trzykrotności jego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku poprzedzającym przyznanie nagrody”. Taki zapis, zdaniem radnego, który obliguje prezesa do osiągania zysków jest bardzo niebezpieczny. Niebezpieczeństwo polega na tym, że prezes absolutnie nie jest zainteresowany inwestowaniem zysków w spółkę, bo tym samym obniża sobie wynagrodzenie. „Chciałbym, żeby to Zarząd ustalił i żeby Pan Starosta wypowiedział się na ten temat.”

Przewodniczący Marek Karp powiedział, że umowę z prezesem zawiera rada nadzorcza. We wniosku do Zarządu o wyrażenie zgody na takie wynagrodzenie nie ma takiego zapisu, natomiast w umowie jest zapis mówiący o tym, że można rozwiązać umowę z prezesem bez wypowiedzenia wtedy, kiedy zaniecha inwestycji. Ten zapis stoi na straży tego, że w celu uzyskania dodatkowego wyniku finansowego nie będą zaniechane inwestycje.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że najważniejsze w życiu jest bezpieczeństwo i zdrowie, ale czasami trzeba podjąć ryzyko i wyzwanie. To wyzwanie i ryzyko podjęła ta koalicja, nie sam Starosta Brodiuk. Każda inwestycja, każde przedsięwzięcie dla niektórych radnych jest złe. dzisiaj widzimy, że mamy stabilizację finansową. Prezes Ogórek nie powiedział jeszcze tego, że daje akredytację szpitalom w Polsce, a radni dyskutują, że on ma dostać mniej lub więcej wynagrodzenia. Pan Ogórek jak przyszedł do nas rozpoczął inwestycję od pierwszego dnia. Po paru miesiącach chodzą maszyny i buduje się dializa, a za chwilę będzie się budował blok, jeśli dojdziemy do wniosku, że te 5 mln zł udziału własnego, nie 12 mln, nie 18 mln, warto zainwestować. Starosta przypomniał, co działo się rok, dwa lata temu: masa ludzi i niepewność w szpitalu, nie wiadomo co dalej. dzisiaj w szpitalu realizowane są inwestycje, jest pewność pracowników, pielęgniarki również czują się bezpiecznie. Stwierdził, że mamy świetną radę nadzorczą, jedną z najlepszych w kraju, jest rewelacyjny prezes, a którego kompetencje radni z opozycji chcą podważyć. Powiedział, że dziwi się radnym z opozycji i nie wie, w którą stronę idą. Zdaniem Starosty, należy zrobić wszystko, by to o czym powiedział prezes, zostało zrealizowane.

Radny Cezary Pec powiedział, że nikt z siedzących na sali nie próbuje podważyć kompetencji prezesa Ogórka, wprost przeciwnie, bardzo chętnie radni podzielą się z nim wiedzą, która posiadają. Nikt też nie mówi, że wynagrodzenie prezesa jest za

wysokie. Radny Fijas zwrócił tylko uwagę na zapis w kontrakcie mówiący o tym, że panu prezesowi należy się 10% nagrody rocznej od zysku. Ten zapis może spowodować to, że prezes nie będzie zainteresowany wydawaniem pieniędzy, żeby powiększyć zysk na koniec roku, od którego będzie uzależniona wysokość nagrody. zwrócił się do przewodniczącego rady nadzorczej, że kosztem są remonty, natomiast inwestycja do kosztów wchodzi tylko poprzez amortyzację. Tutaj nie będzie obniżen, jeżeli będą inwestycje. chodzi o to, żeby były te bieżące remonty, o których mówił pan prezes, a które są takie niezbędne., bo właśnie koszt remontów powoduje to, że tego zysku może nie być. Radnym z opozycji chodzi o to, że inwestycja mogłaby być rok wcześniej i to inwestycja, która załatwiałaby kilka problemów tego szpitala, tj. budowę nowych sal operacyjnych, jak również budowę centralnej sterylizacji. Wystarczyło tylko wtedy zgodzić się na poręcznie kredytu. W tej chwili cieszymy się, że koparki rozkopały teren za szpitalem, ale te koparki nie budują dla nas, te koparki to jest inwestycja obca, tj. Fresenius, która buduje stację dializ, a dalej pozostaje sprawa centralnej sterylizacji i traktu porodowego. W dzisiejszej prezentacji usłyszeliśmy, że koszt centralnej sterylizacji wynosi ok. 1 mln zł, natomiast traktu porodowego – 10 -12 mln zł. Te same pieniądze można było wydać przed rokiem na te same rzeczy. W swojej prezentacji prezes wspomniał również o karetkach pogotowia, które powinny być zakupione, bo obecnie korzystamy z usług obcej firmy. To się kłóci ze stwierdzeniem dotyczącym korzystania ze stacji dializ. trzeba się zdecydować: albo wszystko robimy za własne pieniądze i sami, albo korzystamy z obcych firm. Jeśli będzie decyzja, że kupujemy karetki, to trzeba się liczyć z tym, że będą też koszty osobowe, bo trzeba będzie zatrudnić ratowników. Zdaniem radnego, obecna sytuacja jest lepsza i tańsza.

Prezes Zarządu PZOZ w Ostródzie SA Sławomir Ogórek przyznał, że najlepiej byłoby wszystko robić we własnym zakresie, bo każda rzecz u siebie przynosi większe korzyści, a firma nalicza marżę. Jednak w tym przypadku, na karetki są pieniądze Ministerstwa Zdrowia i my inwestujemy w to tylko 15% wkładu własnego, a reszta, to dotacja z ministerstwa. W przypadku stacji dializ, pieniądze na pierwszą część inwestycji daje firma zewnętrzna. Natomiast od początku jest to nasza własność, a firma, która inwestuje w to, musi te pieniądze odzyskać poprzez świadczenia zdrowotne, tj. dializy. Gdybyśmy dysponowali środkami finansowymi, moglibyśmy sami taką stację zbudować, ale byłoby to kilkanaście milionów złotych. Jeśli chodzi o instrukcje, to nie ma ich w szpitalu od 2001 roku. Te plany inwestycyjne, które były omawiane w prezentacji, a które mogą podnieść rangę naszego szpitala do najnowocześniejszych szpitali w województwie, to 25-28 mln złotych, ale nie z naszych pieniędzy. 80% środków zamierzamy zdobyć z zewnątrz, a pozostałą część – 5 mln zł wkładu własnego, również są pomysły, żeby zdobyć je we własnym zakresie. Najprostszą rzeczą byłaby sprzedaż budynku przychodni, a pieniądze przeznaczyć na tę rozbudowę, ale byłaby to tylko jedna inwestycja i to niepełna. Natomiast wyremontowanie tego budynku i możliwość przy pełnorynkowym traktowaniu najemców, można uzyskiwać środki, które pozwolą na spłatę kredytu zaciągniętego na te inwestycje. Plan zadań do wykonania zakłada 75-85% środków zewnętrznych, które są pozyskiwane. Odpowiednie wnioski już zostały złożone, bądź są w fazie aplikacji, bądź będą przygotowywane w momencie ogłoszenia danego konkursu.

Przewodniczący Bogdan Purzycki zapytał, czy, jeśli nie udałoby się zatrzymać oddziału zakaźnego w Ostródzie, pracownicy zostaną zatrzymani.

Prezes Sławomir Ogórek odpowiedział, że personel tam zatrudniony, znajdzie miejsce w innych oddziałach szpitala. W przypadku likwidacji tego oddziału, która jest najbardziej prawdopodobna, te osoby znajdą zatrudnienie w innych oddziałach. W miejsce utraty środków finansowych na oddział zakaźny, jest propozycja przeznaczenia ich na rozwój oddziału urazowo-ortopedycznego, głównie jeśli chodzi o przeszczepy protez. Dla porównania: 100 protez rocznie sfinansuje kontrakt na oddział zakaźny.

Radny Bogusław Fijas zapytał, na jaką kwotę i jakie remonty zostały przeprowadzone w szpitalu w 2008 roku.

Członek Zarządu PZOZ w Ostródzie SA Krzysztof Sawicki zobowiązał się przekazać na piśmie wykaz remontów wraz z kosztami. Poinformował, że szpital jest po kontroli sanepidu wojewódzkiego, który kontrolował blok operacyjny. Kontrola wykazała, że owszem blok nie spełnia warunków, ale obecnie został doprowadzony do takiego stanu technicznego, że można wykonywać operacje na tym bloku .

Radna Irena Jara podziękowała prezesowi za użycie słów „nasz szpital” i wyraziła nadzieję, aby wszyscy radni, opozycja również, działali w sprawach szpitala wspólnie, bo jest to przecież „nasz szpital”. zwróciła się również do radnego Wawrzyńskiego, który upominał, aby nie wracać do przeszłości, tylko mówić o stanie obecnym, a przed chwilą wypomnił panu Karpowi, co zrobił w ubiegłym roku.

Radny Andrzej Waszczyszyn powiedział, że potencjalnego pacjenta nie interesują wywody radnych z opozycji, chociaż opozycja ma prawo mieć wątpliwości, dociekać i „dokładać” opcji rządzącej. Pacjenta interesuje, aby do szpitala się dostać, być leczonym i wyjść z niego na własnych nogach. Radny powiedział, że prezes w jasny i klarowny sposób przedstawił dane informacje na temat naszego szpitala, chociaż w przeszłości na tej sali bywały różne: demonstracje, trumny. Powiedział, że panowie radni: Wawrzyński, Fijas i Pec są „zażartymi żołnierzami” kogoś, komu bardzo zależy, żeby dyskredytować tę radę, tę opcję rządzącą, ten zarząd i radę nadzorczą szpitala. Mieszkańców nie interesuje wystąpienie , interesuje ich zabezpieczenie zdrowotne, a takie przedstawił pan prezes. Radny wyraził zadowolenie, że wreszcie ruszyła inwestycja pt. „blok operacyjny” i że prezes widzi ułomne strony tego szpitala oraz, że wreszcie nastąpi otwarcie szpitalnego zespołu ratunkowego. SOR jest jednym z podstawowych oddziałów w szpitalu ratujących życie. Radny wyraził zadowolenie również z tego, że kładzie się nacisk na mikrobiologię, co jest w medycynie rzeczą niezbędną, bo wiadomo czym jest zakażenie wewnątrzszpitalne i czym ono grozi. Centralna sterylizacja nie spełnia norm i jest to problem, ale jest to priorytet i w najbliższym czasie będzie on rozwiązany. Blok operacyjny na dzień dzisiejszy spełnia normy podstawowe, a to wystarczy, żeby nie zakłócić pracy szpitala. 90% szpitali w Polsce spełnia podobne normy. 700 tys. zł rocznie przychodu z dzierżawy pomieszczeń w budynku przychodni, to jest mało. Radny powiedział, że słyszał o obniżonych niektórych czynszach z tego tytułu w latach poprzednich. Nie ma nic złego, że firma Fresenius będzie budowała stację dializ. Firma wchodzi w tę inwestycję, bo sama chce w jakiś sposób zarobić, ale jednocześnie jest zobligowana do tego, że szpital skorzysta z tej budowy. Przy okazji budowy stacji dializ, która ratuje życie ludzkie, powstanie również bardzo dobrze rozwinięty i poszerzony oddział ortopedii, powstanie bardzo dobrze wyposażony z prawdziwego zdarzenia



blok operacyjny, co jest rzeczą najważniejszą. Liczy się najbardziej to, za jakie pieniądze zostanie to zrobione, a za jakie pieniądze proponowano radnym wcześniej taka inwestycja. Na koniec radny zapewnił mieszkańców, że ta grupa radnych jest na tyle zdeterminowana, że będzie robiła wszystko, żeby to co zostało obiecane przez profesjonalistów, było zrealizowane.

Radny Cezary Pec stwierdził, że pojawiło się niebezpieczeństwo dotyczące budynku przychodni, ponieważ w umowie dzierżawy pomiędzy spółką a właścicielem, jest napisane, że budynek ma być wykorzystywany na cele medyczne. Jeżeli podniesiemy stawki czynszów lekarzom wynajmującym pomieszczenia, to ci lekarze prawdopodobnie zrezygnują, bo nie stać ich na płacenie dużo wyższych czynszów, niż do tej pory. W związku z tym, ten interes pacjenta nie będzie reprezentowany, bo ci pacjenci będą musieli szukać w różnych miejscach miasta danyh lekarzy. Zabezpieczeniem przed tym, było skonstruowanie przez rady poprzednich kadencji umowy dzierżawy w ten sposób, że przychodnia ma być wynajmowana na cele medyczne. Inne jej wykorzystanie, bardziej komercyjne, nie jest w interesie pacjentów z Ostródy i okolic. Radny proponował szukać zysków gdzie indziej, a nie wykorzystując lekarzy, którzy nie pracują w naszej spółce.

Prezes Sławomir Ogórek odpowiedział, że nie zamierzał o tej sprawie publicznie mówić, ale skoro radny temat wywołał, to ustosunkuje się do niego. Powiedział, że czytał umowę i nie ma zamiaru wynajmować pomieszczeń na cele niemedyce. Czynsze były niskie od początku, a dwa lata temu zostały jeszcze znacznie obniżone. Spółka z tego tytułu straciła sporo, jeśli chodzi o przychody. Obecnie prezes przywrócił stan wcześniejszy. Odzew był różny, bo niektóre firmy napisały, że nie wyrażają zgody, co jest równoznaczne z rozwiązaniem umowy. W to miejsce zostanie uruchomiona działalność medyczna, bo wielkim błędem było oddanie w 2003 roku specjalistki (z punktu widzenia interesów spółki), ale jeśli już do tego doszło, to możemy mieć chociaż częściową rekompensatę poprzez zarządzanie właściwe majątkiem, który posiada spółka. Chodzi o czynsze i przeznaczanie ich na tzw. fundusz remontowy, a w ten sposób inwestowanie w ten budynek, który niszczeje. Jedna firma, która wynajmuje dużą powierzchnię wyraziła zgodę na 100% podwyżkę czynszu, z tego po negocjacjach, w zamian za obniżkę tego czynszu, firma będzie nam gwarantowała od stycznia 2009r. całodobowy dostęp do tomografu komputerowego. Od tej jednej firmy podniesiony czynsz wynosi 7 200 zł miesięcznie. Prezes przypomniał, że w 2001 roku stawki czynszów wynosiły 15-16 zł za m<sup>2</sup>, po kilku latach, kiedy wszędzie stawki rosły, stawki zostały obniżone. Przez podniesienie tych stawek, prezes chciał przywrócić pewien standard normalności. Powiedział, że 25-28 mln zł kosztują wszystkie inwestycje, które należałoby zrobić, tj. trakt operacyjny, oddział zakaźny, remonty oddziałów.

Radny Bogusław Fijas zapytał na jakiej podstawie ruszyła budowa i czy jest wykonana dokumentacja.

Prezes Sławomir Ogórek odpowiedział, że dokumentacji technicznej na całość inwestycji nie ma, jest pełna dokumentacja na stację dializ. Warunkiem, który został postawiony firmie Fresenius, było to, że będzie tak zaprojektowany budynek w całości, żeby wytrzymał obciążenie I i II piętra. Firma, która projektowała, zrobiła pełną dokumentację parteru, uwzględniając rozbudowę o dwa piętra.

Przewodniczący Marek Karp prosił radnych o zwolnienie rady nadzorczej, z uwagi na to, że czeka ją ważne posiedzenie związane z prawdopodobnym doniesieniem do prokuratury. Powiedział, że przed sesją zarząd spółki poinformował radę nadzorczą, że ktoś w nieuzasadniony sposób obniżył przychody spółki poprzez obniżenie czynszów. Zasygnalizował także brak naliczenia opłaty za media w ubiegłych latach, jak również fakt, że nie wszystkie podmioty płaciły stawkę dzierżawy za udostępnienie sprzętu medycznego. Przewodniczący stwierdził, że prawdopodobnie wchodzi w grę włączenie organu, który oceni, czy to były działania korzystne dla spółki.

Radna Wanda Łaszkowska powiedziała, że pytania i wypowiedzi radnych do przedstawicieli spółki, które dzisiaj padały, są żenujące. Stwierdziła, że wstydzi się za radnych, którzy zamiast przystąpić do merytorycznej dyskusji, mając na sali „pierwszy garnitur spółki”, kiedy jest nowy prezes zarządu spółki i rada nadzorcza, to wracają do przeszłości i wspominają to co było. Rada powinna zadać pytania, co dalej. Inwestycje nie są nasze, ale spółka i społeczeństwo będzie korzystało z nich. Radna apelowała do wszystkich radnych do wspierania tych działań, planów, tej strategii, którą przygotowała spółka, bo zasługuje ona na pełne uznanie, a wspierając te działania będą pomagać w tym, aby zostały one zrealizowane. Podziękowała, w imieniu radnych koalicyjnych, prezesowi za wypowiedź, która zawierała konkrety związane z przyszłością tej spółki i szpitala.

Przewodniczący podziękował przedstawicielom spółki i ogłosił przerwę w obradach.

Po przerwie Przewodniczący wznowił obrady i zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w tym temacie.

Radny Cezary Wawrzyński, ustosunkowując się do wypowiedzi radnego Waszczyszyna, powiedział, że wspólnie z radnymi Fijasem i Pecem działają we własnym interesie, bo są mieszkańcami powiatu i potencjalnymi pacjentami szpitala, ale przede wszystkim mają moralne prawo, ponieważ uczestniczyli w pracach nad oddłużeniem tego szpitala i wyprowadzeniem go na prostą. Powiedział, że to samo się nie zrobiło, sama zrobiła się strata (miesięcznie po trzysta kilkadziesiąt tysięcy złotych), to należy sobie przypomnieć i zdać z tego sprawę. Na pewno potencjalnego pacjenta interesuje, że nowoczesny blok operacyjny z trzema salami operacyjnymi miał być zrobiony na koniec roku, a przez to, że nie został zrobiony dużo ludzi straciło na zdrowiu w tym czasie. Ta inwestycja polegała na samospłacie, natomiast teraz wszyscy usłyszeli, że nie jest budowany blok operacyjny, nie jest robiona centralna sterylizacja, a stacja dializ. Mówiono, że w 2012 roku te rzeczy będą robione. Właśnie nasz blok operacyjny nie spełnia wymogów, ponieważ radny prowadził korespondencję z Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym, który nie odważył się napisać, że ten oddział spełnia chociażby podstawowe wymogi. Jeśli chodzi o zaniżone czynsze w budynku przychodni i doniesienie do prokuratury, to już było przedmiotem badania Urzędu Kontroli Skarbowej i Najwyższej Izby Kontroli. Radny stwierdził, że na straty naraża spółkę ten, który trzykrotnie, o 300%, jako rada nadzorcza, zwiększył sobie wynagrodzenia i dostaje jeszcze 3 400 zł miesięcznie za usługi. „Tego wcześniej nie było, to są dodatkowe koszty liczone w setkach procentów i to nie jest narażenie spółki na stratę?. proszę się zastanowić i również zgłosić do prokuratury.”

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję w tym temacie.

Piątym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2008 rok.

Skarbnik Powiatu Bożena Szewczyk przedstawiła następujące propozycje zmian w budżecie, które przed sesją zatwierdził Zarząd Powiatu oraz zaopiniowała Komisja Budżetu i Gospodarki:

1/ zmiany w planie dochodów:

- zwiększenie z tytułu pomocy finansowej z gmin na zakup samochodu – 49 400 zł,
- zwiększenie w SOSW w Miłakowie dochodów własnych – 80 018 zł,
- zwiększenie z tytułu obcych środków na realizację programu PCPR aktywnie integruje – 143 001 zł,
- zwiększenie w DPS w Szydaku z tytułu zwiększenia odpłatności pensjonariuszy – 9 000 zł,
- zmniejszenie w Starostwie na przebudowę skrzyżowania ulic w Morażu – 14 680 zł,
- zmniejszenie w Starostwie na przebudowę drogi Bramka – Tarda – Miłomłyn – Samborowo – 1 165 755 zł,
- zmniejszenie dochodów własnych w DPS w Szydaku – 2 413 zł,
- zmniejszenie dochodów własnych – 29 200 zł,

2/ zmiany w planie wydatków:

- zwiększenie w Komendzie Straży Pożarnej z tytułu pomocy finansowej z gmin na zakup samochodu – 49 400 zł,
- zwiększenie na realizację programu PCPR aktywnie integruje – 154 663 zł, w tym udział własny – 11 662 zł,
- budowa kompleksu sportowego w Ostródzie – 269 440 zł,
- zmniejszenie dotyczące korekty „koszarowca” – przesunięcie na boisko „Orlik” – 214 540 zł,
- zmniejszenie dotyczące korekty inwestycji drogowej „Przebudowa drogi powiatowej Bramka – Tarda – Miłomłyn – Samborowo” – 1 422 614 zł,

3/ przesunięcia pomiędzy rozdziałami i paragrafami w następujących jednostkach:  
 ZDP – 267 621 zł, Nadzór Budowlany – 6 131 zł, Starostwo - 1 142 187 zł, Komenda Straży Pożarnej – 13 033 zł, ZSL w Morażu – 5 000 zł, ZSZiO w Morażu – 20 324 zł, PUP – 1 310 zł, ZSZ im. Petöfi – 15 000 zł, ZSZ im. Staszica – 8 000 zł, LO w Ostródzie – 10 300 zł, SOSW w Miłakowie – 905 zł, SOSW w Szymanowie – 19 000 zł, PPP w Morażu – 4 000 zł, PPP w Ostródzie – 10 000 zł, ZSR w Ostródzie – 5 580 zł, DPS w Szydaku – 2 000 zł, dokształcanie – 3 730 zł,

4/ zmiana Planu Finansowego Gospodarowania Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym na 2008 rok,

5/ zmiana Planu Finansowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Radna Wanda Łaskowska – Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki, poinformowała, że Komisja Budżetu i Gospodarki oraz Komisja Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia na wspólnym posiedzeniu, pozytywnie zaopiniowały przedstawione propozycje zmian w budżecie powiatu na 2008 rok.

Radna Irena Jara – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, poinformowała, że Komisja Rolnictwa, Środowiska i Geodezji oraz Komisja Oświaty,

Kultury i Sportu na wspólnym posiedzeniu, pozytywnie zaopiniowały przedstawione propozycje zmian w budżecie powiatu na 2008 rok.

Przewodniczący otworzył dyskusję w tym temacie.

Radny Bogusław Fijas powiedział, że ze strony internetowej i mediów dowiedział się, że 12 września br. została podpisana umowa z firmą wykonawczą na kwotę 1 033 200.92 zł na zadanie dotyczące budowy kompleksu sportowego w Ostródzie. Umowa została podpisana przez Starostę, Wicestarostę i kontrasygnowana przez panią Skarbnik. W momencie podpisania umowy, na tę inwestycję została przeznaczona kwota w wysokości 1 mln zł, czyli zostało złamane prawo i naruszona dyscyplina finansów publicznych. Na dzisiejszej sesji dopiero rada ma te środki zatwierdzić. Radny powiedział, że nie jest przeciwnikiem budowy boisk, bo z nich korzysta, ale prawo musi być szanowane i respektowane. prosił o wyjaśnienie przez Starostę swoich poczynań i jakie były tego przyczyny, bo przecież można było zwołać sesję w tym celu.

Skarbnik Powiatu Bożena Szewczyk stwierdziła, że radny ma rację. W budżecie na dzień podpisania umowy była zabezpieczona kwota w wysokości 1 mln zł. Umowa została podpisana po posiedzeniu Zarządu, i Zarząd wiedział o tym. Informowała Zarząd, że podpisując umowę przed sesją narusza dyscyplinę finansów publicznych. Zdaniem pani Skarbnik i po rozmowie z Regionalną Izbą Obrachunkową, sprawy o takim charakterze często umarzane są przez Rzecznika Finansów Publicznych lub rzecznik odstępuje od wymierzania kary, ponieważ jest to krótki okres przed sesją. Często liczy się tutaj czynnik społeczny, ponieważ minął termin możliwości podpisania umowy, a także Zarząd był zobligowany chęcią zakończenia inwestycji w tym roku.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że z pełną świadomością zarząd w 5 – osobowym składzie podjął tę decyzję, z uwagi na to, że obecnie można pochwalić się co tam zrobiono. Są pewne sprawy technologiczne związane z kładzeniem trawy, których należy przestrzegać. „Czy aż tak mocno złamaliśmy prawo, żeby dzieci biegały po tym boisku wcześniej?”.

Naczelnik Wydziału Rozwoju Lokalnego Tomasz Karbowski poinformował, że na dzień dzisiejszy Konsorcjum DROMO z Ostródy i Masters ze Szczecina, która wykonuje inwestycję, wykonała w większości podbudowę, odwodnienie, oświetlenie (położona jest instalacja i słupy) i kończy podbudowę pod boisko z poliuretanu. nawierzchnia z poliuretanu wymaga kładzenia w odpowiedniej temperaturze i z tego względu zarząd podjął taką decyzję.

Radny Bogusław Fijas stwierdził, że chodzi o zasady. Można było przecież zwołać sesję i byłaby decyzja rady. Zdaniem radnego, to nie jest wytłumaczenie. Zapytał, jak brzmi wiarygodność Starosty, który mówi, że świadomie złamał prawo, tak samo brzmi wiarygodność Starosty w sprawach szpitala. Powiedział, że nie neguje budowy boiska, ale przecież nie musi być łamane prawo z powodu nie zwołania sesji, radni mogą się przecież częściej spotykać.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że są odpowiednie służby i radny Fijas może się do nich zwrócić, bo przecież pisze do prokuratury i cały czas robi jakieś

donosy na Zarząd, że źle zarządza. Jak zarządza, niech ocenią mieszkańcy Ostródy i Powiatu Ostródzkiego. Powtórzył, że świadomie, z pełną odpowiedzialnością za podjęte czyny, po to żeby dzieci miały tę inwestycję, Zarząd tę decyzję podjął.

Radny Cezary Wawrzyński stwierdził, że już nie raz tak było, że zwoływano sesję na telefon, w razie pilnej potrzeby. Natomiast radni spotykają się w dniu dzisiejszym, czyli w ostatnim dniu 3-miesięcznego okresu, kiedy należało zwołać sesję. Powiedział również, że dzisiaj przed głosowaniem należało powiadomić radnych o takiej decyzji Zarządu, to nie byłoby takiej dyskusji. Radny poinformował mieszkańców, że boisko chciało również wybudować Miasto Ostróda i Gmina Morąg, jednak pan Starosta nie poinformował w odpowiednim czasie, o co go proszono, że taka szansa jest i Starostwo złożyło wnioski. Nieprawdą jest, że w interesie mieszkańców podejmuje się takie decyzje, bo nie byłoby boiska, ponieważ boisko byłoby.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że na stronach internetowych Urzędu Wojewódzkiego i Ministerstwa Sportu te wiadomości o „Orliku” były od dawna. Stwierdził również, że przyzwyczał się do tego, jak radny Wawrzyński wyraża się o jego osobie, ale nie miał obowiązku i nikomu nie zabrał prawa do składania takiego wniosku. Będą inne programy, które otwierały się będą dla samorządów celem wykorzystania budowy tego typu boisk nawet w gminach wiejskich i małych miasteczkach.

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję w tym temacie i odczytał projekt uchwały.

W chwili głosowania na sali obecnych było 20 radnych.

Uchwała Nr XXIV/113/2008 w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2008 rok, została podjęta 16 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”, 3 głosach „wstrzymujących się” i stanowi załącznik Nr 4 do protokołu.

Kolejnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na likwidację Domu Pomocy Społecznej w Szyldaku oraz zlecenia zadania z zakresu pomocy społecznej.

Radna Wanda Łaszkowska – Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki, poinformowała, że Komisja Budżetu i Gospodarki oraz Komisja Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia na wspólnym posiedzeniu, pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Radna Irena Jara – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, poinformowała, że Komisja Rolnictwa, Środowiska i Geodezji oraz Komisja Oświaty, Kultury i Sportu na wspólnym posiedzeniu, pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Przewodniczący otworzył dyskusję w tym temacie.

Radny Cezary Pec powiedział, że głosował za likwidacją Domu Pomocy Społecznej w Molzie, ale to była mała placówka (25 pensjonariuszy), niedofinansowana, bez zachowania standardów. Natomiast w Dom Pomocy Społecznej w Szyldaku powiat, i nie tylko, zainwestował duże pieniądze, dzięki temu osiągnięte zostały odpowiednie

standardy i w tej chwili nie ma przeszkód, żeby ten dom funkcjonował w obecnej formie. Stwierdził, że chciałby zobaczyć faktyczne uzasadnienie, dlaczego chcemy likwidować Dom Pomocy Społecznej w Szyldaku, bo obecne uzasadnienie, to jest żadne uzasadnienie, zresztą jak większość uzasadnień załączonych do projektów uchwał. Druga sprawa, to radni, jak zwykle, zaskakiwani są pewnymi decyzjami Zarządu i wszystko odbywa się w ostatniej chwili. Radni dowiadują się o takich tematach tydzień przed sesją i nie ma czasu, żeby rozpatrzyć różne aspekty podejmowanej decyzji, a są to istotne decyzje, które mają wpływ na funkcjonowanie tych likwidowanych jednostek, pracowników tam zatrudnionych, czy na budżet powiatu. Dzięki temu, że pozbywamy się kolejnych placówek, to za chwilę może się okazać, że Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie nie jest potrzebne, bo co będzie nadzorowało. Radny powiedział, że będzie głosował przeciw tej likwidacji z tych dwóch powyższych powodów. Stwierdził, że decyzja o likwidacji Domu Pomocy Społecznej w Molzie, czy Domu Dziecka w Szymonowie, nie były decyzjami podejmowanymi w ciągu tygodnia, a wypracowane były w ciągu długiego okresu czasu z wysłuchaniem argumentów wszystkich stron. Powiedział, że ze sprawozdania z działalności Zarządu między sesjami, wynika, że już na początku lipca Zarząd taką wiadomość miał, ale nie raczył się podzielić tą wiadomością z radnymi, przynajmniej członkami Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że w ubiegłym tygodniu w Domu Pomocy Społecznej w Szyldaku odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia, na którym członkowie komisji dowiedzieli się, że ten dom spełnia wszelkie normy unijne, posiada wszelkie atesty, na co powiat wyłożył duże pieniądze. Dom radzi sobie i nie generuje strat. Jedyne argumenty, jakie komisja usłyszała, to jest to, że wyczerpały się możliwości dodatkowego finansowania tego domu i stowarzyszenie (mowa jest o Zakonie Kawalerów Maltańskich) przejmie prawdopodobnie ten dom, bo stowarzyszenie może pozyskiwać dodatkowe środki. „Łatwo się pozbywać czegoś, co ktoś kiedyś wypracował, natomiast trudniej jest samemu wypracować.” Powiedział, że DPS w Szyldaku zajmuje się pensjonariuszami z pewnymi stopniami upośledzenia umysłowego, Zakon Kawalerów Maltańskich jest zakonem szpitalnym i padł pomysł, skoro tak świetnie funkcjonują, żeby pomóc im znaleźć nową siedzibę, bo nigdy nie jest za dużo domów pomocy społecznej. Stwierdził, że dziwi go to, że w ten sposób pozbywamy się naszego majątku, chociaż być może Zakon poradzi sobie i rozwinie tę placówkę, ale póki co, nie ma takiej potrzeby. Na koniec swojej wypowiedzi, radny wypomniał, że przy podejmowaniu decyzji dotyczącej likwidacji, pani dyrektor tej placówki nie była zaproszona na posiedzenia komisji przedsesyjnych.

Członek Zarządu Elżbieta Głowacka – Kutarba zaprzeczyła, że radni dowiadują się o likwidacji w ostatniej chwili. Poza tym, to nie jest likwidacja, ponieważ nie ma zamiaru likwidacji placówki, tylko przekazanie jej do prowadzenia organizacji pozarządowej, która będzie to robiła lepiej niż jednostka samorządowa, bo ma już doświadczenie w prowadzeniu tego typu placówek, doświadczenie w pozyskiwaniu środków z zewnątrz i sama będzie musiała zdobyć pieniądze na ewentualny wkład własny, na co powiatu nie stać. Poza tym, ta uchwała nie skutkuje w dniu dzisiejszym, tylko ewentualnie będzie miała skutek 31 grudnia 2008r., czyli to nie jest ostatnia chwila. Poza tym, likwidacja nastąpi dopiero po uzyskaniu zgody Wojewody Warmińsko-Mazurskiego. Najważniejsza sprawa, to pracownicy. Poinformowała, że pracownicy

będą mieli zapewnione w 100% zatrudnienie. Zapewniła, że nikt nie będzie skrzywdzony i na takim stanowisku stoi Zarząd Powiatu.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Tomasz Podsiadło powiedział, że nie ma znaczenia, czy jest mały dom pomocy społecznej, czy duży. Dom Pomocy Społecznej w Molzie był w stanie potencjalnych problemów finansowych, miał takie zagrożenie, ale były to inne czasy. W tym czasie dokonana się zmiana zasad finansowania domów pomocy społecznej. Wtedy występowała z ofertą jedna organizacja i była ona nieznana. W tym przypadku, całą sprawę wywołał Zakon Kawalerów Maltańskich, ale skąd w takim razie stowarzyszenie, które prowadzi DPS w Molzie wie o tym również i zgłosiło wolę przystąpienia do konkursu. Pierwsze pismo Zakonu Kawalerów Maltańskich pojawiło się już w kwietniu tego roku, w czerwcu Zarząd Powiatu podjął rozmowę z przedstawicielem Zakonu, później odwiedził podmioty przez niego prowadzone, aby mieć orientację, czym się zajmuje ten podmiot. Nigdy nie było powiedziane, że akurat ta instytucja ma naszą placówkę prowadzić. Ustawa o pomocy społecznej określa zasady przekazywania podmiotom pozarządowym prowadzenia zadania własnego, jakim jest dps i jest zapis, że podmiot może wystąpić samodzielnie z propozycją prowadzenia tego zadania. Ta propozycja likwidacji nie jest uwarunkowana jakimikolwiek problemami. Nikt nie kwestionuje, że powiat przez 10 lat funkcjonowania włożył w tę placówkę spore środki finansowe. Doskonale wszyscy wiedzą, jakie warunki stawia przed nami Wojewoda. W sytuacji uzyskania standardów (chwała pani dyrektor, że te standardy uzyskaliśmy) jest tak, że Wojewoda zamyka nam ścieżkę do dalszego wnioskowania o kolejne środki. Skoro Wojewoda nie dofinansuje, a mieliśmy już przykład 1,5 miesiąca temu, że nam odmówił, to z jakich środków będzie w przyszłości powiat zabezpieczał potrzeby remontowe w Domu Pomocy Społecznej w Szyldaku. Jeżeli chodzi o dalsze funkcjonowanie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, to już od 2004 roku PCPR ma niewiele doczynienia z domami pomocy społecznej, bo ustawodawca zmienił na tyle ustawę, że kierowanie do dps-ów odbywa się przez gminy. My mamy tylko nadzorować i pilnować, żeby działało się w nich dobrze. Powiat nie ma zamiaru przekazywać prowadzącemu podmiotowi nieruchomości na własność, tylko w użyczenie. Powiat Ostródzki wytyczył w województwie i nawet w kraju ten kierunek w 2004 roku, przekazując Dom dla Dzieci w Szymonowie do prowadzenia podmiotowi pozarządowemu, następnie Dom Pomocy Społecznej w Molzie i niespełna rok temu – Dom dla Dzieci i Młodzieży „Promyk” w Morażu. mamy przekazane trzy jednostki. Nie ma takiego powiatu w województwie, który miałby aż tak daleko posuniętą decentralizację jednostek organizacyjnych do tej pory działających w ramach powiatu, ale powiaty idą naszym śladem.

Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Szyldaku Leokadia Szablowska stwierdziła, że radny zwrócił jej uwagę, że bardzo nieładnie zrobiła, powiadamiając stowarzyszenie menadżerów zarządzających pomocą społeczną, którego jest członkiem, o zamiarze likwidacji placówki. Powiedziała, że zrobiła to po wizycie pana Starosty i Dyrektora, kiedy oficjalnie została powiadomiona o tej likwidacji. „Nie widzę w tym nic złego, zdrowego, że zwróciłam się z tą wiadomością do stowarzyszenia, które ma doświadczenie i składa się z dyrektorów wszystkich domów w naszym województwie.”

Starosta Włodzimierz Brodiuk potwierdził słowa dyrektora Podsiadło, że powiat nie wyzbywa się majątku po przekazaniu zadania do prowadzenia przez organizacje

pozarządową. „To jest majątek powiatu i powiatu majątkiem dalej będzie.” Powiedział, że nie było to robione w ostatniej chwili, a pierwsze kroki po decyzji Zarządu, skierował do pani dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Szydaku, do zakładu, na rozmowę z wszystkimi pracownikami. Pytań było wiele i odpowiedzi również, ale przede wszystkim było uspokojenie pracowników i pani dyrektor, że nikt nie odejdzie, a poprzez takie działanie, może iść tylko ku lepszemu. Starosta podziękował pani dyrektor za pracę, którą tam wykonała i wyraził nadzieję, że dalej tę pracę będzie wykonywała. Poinformował również, że jest plan działań procesu likwidacji, które mieszczą się w literze prawa.

Przewodniczący Bogdan Purzycki zgłosił, aby czas między ogłoszeniem konkursu, a składaniem ofert, był bardzo długi, ponieważ podmioty zgłaszające swoje ofert będą miały czas na zapoznanie się z jednostką. Poinformował również, że usłyszał na komisji o prawie powiatu do kontrolowania działalności tej jednostki poprzez różne służby, zarówno działalność merytoryczną, jak i finansową.

Wobec braku zgłoszeń Przewodniczący zamknął dyskusję w tym temacie.

Następnie odczytał projekt uchwały.

W chwili głosowania na sali obecnych było 19 radnych.

Uchwała Nr XXIV/114/2008 w sprawie wyrażenia zgody na likwidację Domu Pomocy Społecznej w Szydaku oraz zlecenia zadania z zakresu pomocy społecznej, została podjęta 15 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw”, 1 głosie „wstrzymującym się” i stanowi załącznik Nr 5 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały określającej zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, na realizację których przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2008 roku, było kolejnym punktem porządku obrad.

Radna Wanda Łaszkowska – Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki, poinformowała, że Komisja Budżetu i Gospodarki oraz Komisja Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia na wspólnym posiedzeniu, pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Radna Irena Jara – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, poinformowała, że Komisja Rolnictwa, Środowiska i Geodezji oraz Komisja Oświaty, Kultury i Sportu na wspólnym posiedzeniu, pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Tomasz Podsiadło poinformował, że 29 września br. powiat otrzymał dodatkową transzę środków z PFRON-u, którą proponuje, a Zarząd w dniu dzisiejszym zatwierdził, podzielić następująco:

- 1) dofinansowanie do oprocentowania kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie działalności gospodarczej albo własnego lub dzierżawionego gospodarstwa rolnego przez osobę niepełnosprawną – 650, 79 zł,
- 2) dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych – 20 000 zł,
- 3) dofinansowanie sportu, kultury, rekreacji i turystyki osób niepełnosprawnych – 17 170,52 zł,



- 4) zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze przyznawane osobom niepełnosprawnym – 170 000 zł,
- 5) dofinansowanie do likwidacji barier architektonicznych, urbanistycznych, komunikowaniu się i technicznych – 167 799,69 zł.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

W chwili głosowania na sali obecnych było 18 radnych.

Uchwała Nr XXIV/115/2008 w sprawie zmiany uchwały określającej zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, na realizację których przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2008 roku, została podjęta 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” i stanowi załącznik Nr 6 do protokołu.

Następnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy.

Radna Wanda Łaszkowska – Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki, poinformowała, że Komisja Budżetu i Gospodarki oraz Komisja Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia na wspólnym posiedzeniu, pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Radna Irena Jara – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, poinformowała, że Komisja Rolnictwa, Środowiska i Geodezji oraz Komisja Oświaty, Kultury i Sportu na wspólnym posiedzeniu, pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

W chwili głosowania na sali obecnych było 20 radnych.

Uchwała Nr XXIV/116/2008 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy, została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik Nr 7 do protokołu.

Dziwiałym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umów dzierżaw i umowy najmu nieruchomości.

Radna Wanda Łaszkowska – Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki, poinformowała, że Komisja Budżetu i Gospodarki oraz Komisja Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia na wspólnym posiedzeniu, pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Radna Irena Jara – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, poinformowała, że Komisja Rolnictwa, Środowiska i Geodezji oraz Komisja Oświaty, Kultury i Sportu na wspólnym posiedzeniu, pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

W chwili głosowania na sali obecnych było 20 radnych.

Uchwała Nr XXIV/117/2008 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umów dzierżaw i umowy najmu nieruchomości, została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik Nr 8 do protokołu.

Kolejnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Powiatu Ostródzkiego oraz uzgodnienia w tych jednostkach wartości jednego punktu w złotych.

Radna Wanda Łaskowska – Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki, poinformowała, że Komisja Budżetu i Gospodarki oraz Komisja Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia na wspólnym posiedzeniu, pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Radna Irena Jara – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, poinformowała, że Komisja Rolnictwa, Środowiska i Geodezji oraz Komisja Oświaty, Kultury i Sportu na wspólnym posiedzeniu, pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Przewodniczący otworzył dyskusję w tym temacie.

Radny Cezary Pec zaproponował zdjęcie tego punktu z porządku obrad, ponieważ ta uchwała nie ma uzasadnienia. Przypomniał, że na ostatniej sesji, która była 3 miesiące temu, było mówione, że każda uchwała wymaga uzasadnienia. To było również przyczyną nie zwoływania przez przewodniczącego sesji, bo w odpowiedzi do grupy radnych wnioskujących zwołanie sesji, jako powód nie zwołania podano brak uzasadnienia. napisano również, co ma zawierać takie uzasadnienie. W związku z powyższym, radny złożył wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad.

Członek Zarządu Elżbieta Głowacka-Kutarba powiedziała, że uzasadnienie do tej uchwały było przedstawione na posiedzeniach komisji przedsesyjnych, które przedstawiła naczelnik Wydziału Organizacyjnego i Spraw Obywatelskich.

Przewodniczący zarządził głosowanie nad wnioskiem radnego Cezarego Peca dotyczącego zdjęcia z porządku obrad tego punktu.

W chwili głosowania na sali obecnych było 20 radnych.

Rada, 8 głosami „za”, przy 12 głosach „przeciw” nie wyraziła zgody na zdjęcie tego punktu z porządku obrad.

Wobec powyższego Przewodniczący zamknął dyskusję w tym temacie i odczytał projekt uchwały.

W chwili głosowania na sali obecnych było 20 radnych.

Uchwała Nr XXIV/118/2008 zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Powiatu Ostródzkiego oraz uzgodnienia w tych jednostkach wartości jednego punktu w

złotych, została podjęta 19 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i stanowi załącznik Nr 9 do protokołu.

Jedenastym punktem porządku obrad było sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami i z realizacji uchwał Rady. Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 10 do protokołu.

Przewodniczący otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radna Ewa Michałowska powiedziała, że wysłuchała dzisiaj dużo bardzo miłych słów od Pana Starosty, tylko z ubolewaniem stwierdza, że w realiach nijak się one mają. Powiedziała, że słowa Starosty „warto inwestować w zdrowie”, dotyczą tylko części powiatu, ponieważ 2 lipca zarząd negatywnie rozpatrzył wniosek Burmistrza Morąga o dofinansowanie modernizacji oddziału neurologicznego Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Morągu. Radna prosiła, aby Starosta poinformował radnych i mieszkańców, jakich użył argumentów w tym piśmie. „To, że Powiat Ostródzki płaci 1,5 mln zł rocznie na obsługę zaciągniętego kredytu na spłatę zadłużenia powiatowego szpitala, jak również to, że powiat udzielił pomocy w postaci zabezpieczenia kredytu zaciągniętego przez szpital w Morągu, a który nie wydał ani złotówki, nie wiem, czy to są argumenty przemawiające przeciwko.” Również to, że powiat nie jest organem założycielskim szpitala morąskiego, to też nie jest argument, który by nie pozwolił na dofinansowanie tej inwestycji, ponieważ są możliwości prawne na przekazanie tych środków. Radna powiedziała, że od 1,5 roku stara się, aby jakakolwiek kwota wpłynęła na tę modernizację i nikt z radnych nie poparł tych wysiłków, nie tylko radnych z Morąga, ze Słonecznika, ale z Małdyt, z Miłakowa. Powiedziała, że życzyłaby sobie takiej dyskusji na temat szpitala w Morągu, jak była na temat szpitala w Ostródzie. Zaangażowanie radnych jest tylko po stronie jednego szpitala. Oddział neurologii obsługuje wszystkich mieszkańców całego powiatu. Szpital w Morągu obsługuje 45 tysięcy mieszkańców z Małdyt, z Miłakowa, z Morąga i z Łukty. Stwierdziła, że walczyła o dofinansowanie i przegrała, ale ma dobrą wiadomość. Modernizacja oddziału zostanie przeprowadzona, ponieważ, w przeciwieństwie do radnych powiatu, władzom morąskim zależy na bezpieczeństwie zdrowotnym mieszkańców i to wszystkich, bo z tego oddziału korzystają mieszkańcy całego powiatu.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że to nie jest zadanie powiatu, ale powiat przekazał Gminie Morąg działki w środku Morąga, które można sprzedać i przeznaczyć na modernizację tego oddziału. Powiedział, że chciałby, aby morąski szpital miejski funkcjonował jak najlepiej, ale w dniu dzisiejszym prezes Sławomir Ogórek przedstawił radnym potrzeby powiatowego szpitala i jak zdobywać środki na ten szpital (przy 25 milionowych inwestycjach – 5 mln zł wkładu własnego). Stwierdził, że dla powiatu ważni są ludzie z Miłakowa, z Małdyt, ale przede wszystkim w szpitalu powiatowym, później w innym szpitalu. Starosta powiedział, że każdy mieszkaniec powiatu powinien być leczony jak najlepiej, ale powiat odpowiada za szpital powiatowy ostródzki. Powiedział również, że wokół szpitala ostródzkiego żadne działki nie zostały jeszcze sprzedane.

Radna Ewa Michałowska powiedziała, że szpital morąski również złożył wniosek o dofinansowanie na sprzęt medyczny na kwotę 1,2 mln zł oraz dofinansowanie

karetek, ponieważ w tym roku można składać tylko o dofinansowanie na sprzęt medyczny, a nie na modernizację placówek. Poinformowała, że te działki, które przekazał powiat, zostały już dawno spieniężone, ale to były bardzo małe kwoty.

Starosta Włodzimierz Brodiuk przypomniał, że decyzje podejmuje Zarząd w składzie 5 –osobowym, nie sam Starosta.

Radny Stanisław Siwkowski zapytał, czy został wykonany audyt energetyczny dotyczący termomodernizacji obiektów w SOSW w Miłakowie i budynku „koszarowca”. Zapytał również czy będzie realizowany plan wieloletnich inwestycji drogowych.

Naczelnik Wydziału Rozwoju Lokalnego Tomasz Karbowski odpowiedział, że w związku z tym, że nabór wniosków będzie w przyszłym roku i brak jest uszczegółowień, podpisanie umowy zostało przełożone na początek przyszłego roku.

Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Małgorzata Ostrowska poinformowała, że wieloletni plan inwestycyjny będzie uwzględniony w Strategii Rozwoju Powiatu.

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję.

Kolejnym punktem porządku obrad były interpelacje, zapytania i wnioski radnych.

Radny Bogusław Fijas złożył wniosek o przygotowanie informacji na temat podwyżek w jednostkach organizacyjnych powiatu.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz stwierdził, że chciałby zapytać „Wicestarostę Powiatowego”, tj. radnego Bogusława Fijasa, który tak się ostatnio pod tekstami podpisuje i który swego czasu poinformował, że złożył doniesienie do prokuratury na przewodniczącego, w związku z tym, że nie zwołał sesji wnioskowanej przez opozycję. Zapytał, jaki przebieg miała ta sprawa i czym się zakończyła.

Radny Bogusław Fijas odpowiedział, że nie ma obowiązku informowania o tym fakcie. Stwierdził, że skoro Wicestarosta poruszył temat dotyczący podpisu „Wicestarosta Powiatowy”, to dla opinii publicznej to stanowisko jest jednoznaczne, na pewno kojarzy się z konkretną osobą i radny nie widzi podstaw do tego, żeby urzędnik miał czelność obrażania radnego w takiej kwestii. Zapytał, czy osoba, która kłamie w mediach, dotyczy to pana Gudaczewskiego, poniosła jakieś konsekwencje. Pan Gudaczewski podał błędne informacje w prasie. Radny przytoczył urywek tekstu: „Jak poinformował rzecznik prasowy starosty, Wojciech Gudaczewski, w tym roku w budżecie powiatu na remonty dróg powiatowych przeznaczono 4 mln zł. Jest to rekordowa kwota, bo w poprzednich latach na poprawę stanu technicznego dróg przeznaczano ok. 1 mln zł”. Radny stwierdził, że to jest kłamstwo, bo namalowanie linii na drodze, to też jest poprawa stanu technicznego drogi. „Tu nikt nie rozdziela, czy to jest inwestycja, czy to jest remont, czy to jest łatanie dziur, tu nikt o tym nie mówi. Pan Gudaczewski wprowadza opinię publiczną w błąd.”. Radny powtórzył pytanie: „Jakie konsekwencje poniósł urzędnik, który publicznie kłamie i jeszcze dodatkowo znieważa radnego”.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz stwierdził, że radny Fijas w przebiegu swojej pracy w starostwie powiatowym, nie zdażył się nawet zorientować, jaka funkcję zajmuje, a cóż dopiero zabieranie głosu w takich kwestiach, jak drogi i kwoty, którą spożytkowaliśmy na sprawy oczywiste. Pod tym sprostowaniem w prasie podpisuje się radny jako „Wicestarosta Powiatowy”, a powinien podpisywać się, jako „rzecznik zdrowego rozsądku”, do tego to się sprowadza. „Ja myślę, że pan się ostatnio pogubił, tożsamość zatracą, ponieważ albo jest pan rzecznikiem powiatowym, albo radnym Powiatu Ostródzkiego, albo Wicestarostą Powiatowym. Trudno tutaj rzeczywiście wyrokować i trudno znaleźć jakąkolwiek rozsądną odpowiedź. Mówię dlatego, że się pan pogubił, bo albo rzecznik zdrowego rozsądku zły na pana wpływ wywiera, jako na rzecznika powiatowego, jako rzecznika prasowego rzecznika zdrowego rozsądku, albo jest odwrotnie, jest pan po prostu nieumiejętnym uczniem tego rzecznika zdrowego rozsądku.”

Radny Bogusław Fijas powiedział, że nie myśli toczyć jakiegokolwiek polemiki z Wicestarostą, ponieważ nie jest dla niego partnerem. Zasiada pierwszą kadencję w Radzie Powiatu i radny nie chce mówić o zasługach Wicestarosty, bo tych zasług nie posiada. „Kolejny raz słyszę jakieś oskarżenia, kto mną kieruje, np. dzisiaj usłyszałem, że jestem jakimś żołnierzem. Kolejny raz pan tutaj powtarza kilkakrotnie, też pan się gubi w tych swoich wypowiedziach, bo nie wie pan, na jaki temat mówi, bo w ogóle nie ma pan orientacji, co się dzieje w tym powiecie.” Radny powiedział, że najlepszym przykładem jest dzisiejsza debata na temat służby zdrowia, na temat łamania prawa związanego z podpisywaniem umów, jak nie ma zabezpieczenia finansowego. Powiedział, że zadał pytanie, jakie konsekwencje poniósł urzędnik, który kłamie i jeśli się myli, to osoby, które to słyszą, do których to radny kieruje, powinny podać go do sądu. Radny wyraził przekonanie, że nie będzie pozwany do sądu, bo „to jest ewidentne kłamstwo z waszej strony i wy to popieracie”. Stwierdził, że jest radnym od 20 lat, stara się jak najlepiej wywiązywać ze swoich obowiązków i podlega tylko pod ocenę swoich wyborców, mieszkańców powiatu. „Nie jestem związany ze szpitalem, z jakimiś szkołami, z układami, z drogami. Po prostu jest to moim obowiązkiem, żeby na określone tematy, które są w gestii radnego powiatowego, głośno wypowiadać się i monitować do państwa.” Powiedział, że teraz świadomie łamie się prawo, nie zwołuje sesji. „ten poziom osiągnął zwykłego dna”. Radny stwierdził, że nie można po dwóch latach funkcjonowania uwierzyć w te wizje rozwoju szpitala kolejnego, czwartego już prezesa. Zdaniem radnego, to są mrzonki, a będzie można się cieszyć, jeśli otrzymamy jakieś pieniądze. Stwierdził, że nie zatracił tożsamości, natomiast jakie decyzje podejmie Wicestarosta, który został radnym powiatowym z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, a ostatnio były informacje, że PiS nie funkcjonuje już w koalicji.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że po dzisiejszych głosowaniach na sesji, widać, że koalicja się trochę rozrosła. „Koalicja ma się dobrze” – stwierdził Starosta.

Radny Cezary Pec zadał trzy pytania:

- 1) czy Państwo Skibniewscy zdecydowali się na wykup części domu byłego Rodzinnego Domu Dziecka przy ul. Szosa Elbląska w Ostródzie?
- 2) jakie są plany, jeśli chodzi o przynależność do Stowarzyszenia Miast, Gmin i Powiatów Dorzecza Drwęcy?
- 3) czy wszyscy pracownicy z Bursy Szkolnej znaleźli zatrudnienie w Zespole Szkół Zawodowych im. Petöfi, a jeśli tak, to na jakich warunkach?

Naczelnik Wydziału Geodezji Józef Butkiewicz odpowiedział, że była podjęta uchwała dotycząca wynajęcia lokalu nr 2 w budynku przy ul. Szosa Elbląska w drodze bezprzetargowej. Na razie jest to niezrealizowane, ponieważ osoba, która ubiegała się o ten lokal, ze względu na niedokończony podział mediów, zrezygnowała. Obecnie Wydział Rozwoju Lokalnego ocenia możliwość dokonania rozdziału mediów. Decyzja w sprawie rozdysponowania lokalu będzie podjęta przez Zarząd w terminie późniejszym.

Naczelnik Wydziału Oświaty Bożena Janowicz poinformowała, że likwidacja Bursy nastąpiła zgodnie z harmonogramem działań, który został opracowany w czerwcu br. Jeden z wychowawców Bursy szkolnej zrezygnował z oferty pracy znajdując miejsce zatrudnienia w Idzbarku. Pani Dyrektor złożyła wniosek o przejście na emeryturę. Pozostałe osoby zostały zatrudnione w Zespole szkół Zawodowych im. Petöfi. odbyły się spotkania z nowym pracodawcą, na których uzgodniono warunki zatrudnienia, nie gorsze niż w Bursie. Zostały one przyjęte przez zainteresowanych. Obecnie jest opracowywana informacja, która jest sprawozdaniem z całego procesu likwidacji Bursy.

Starosta Włodzimierz Brodiuk odpowiedział, że jeszcze nic nie zostało sformalizowane, jeśli chodzi o przystąpienie do Stowarzyszenia Miast, Gmin i Powiatów Dorzecza Drwęcy. Trwają rozmowy ze Stowarzyszeniem. Zarząd w najbliższym czasie zajmie się tematem, a następnie przedstawi propozycję radzie Powiatu.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Brzozowski powiedział, że Wicepremier Schetyna ogłosił nowy program dotyczący remontu dróg gminnych i powiatowych. Zapytał, czy są już jakieś wiadomości w tym temacie.

Starosta Włodzimierz Brodiuk odpowiedział, że na dzień dzisiejszy nie dotarły do zarządu wiadomości na ten temat. Zarząd Dróg Powiatowych czuwa nad tym i jak będą takie możliwości, temat zostanie wprowadzony na posiedzenie Zarządu Powiatu.

Ostatnim punktem porządku obrad były sprawy różne.

Przewodniczący poinformował, że wpłynęło pismo Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego w sprawie polityki prorodzinnej. ustalono, że treść pisma przewodniczący poszczególnych komisji przedstawiają na najbliższych posiedzeniach.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący zamknął XXIV Sesję Rady Powiatu w Ostródzie III kadencji.

Protokołowała  
Barbara Węglarz